Rok 2 Poznań, w lipcu 1928 r. Nr. 7

Nowiny akuszeryjne

Organ Związku Zawodowego Położnych z siedzibą w Poznaniu

Redakcja i Adm.: Poznań, ul. Wysoka 12, II p. Otwarte we wtorki i piątki od godziny 11—15.

Prenumerata kwartalna na prowincji zł 2,00
Numer pojedyńczy w miejscu . . . . zł 0,60

Ceny ogłoszeń: cała strona 80.— zł, 1/2 strony 45.— zł, 1/4 strony 25.— zł, 1/8 strony 15.— zł. Rabatu udziela się przy ogłoszeniach 3 krotnych 3%, przy 6 krotnych 5%, przy 12 krotnych czyli całorocznych 8%.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 16 marca 1928 r.

o położnych.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

I. Praktyka położnicza.

Art. 1. Prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej przysługuje osobom, które

1) posiadają obywatelstwo polskie i

2) ukończyły jedną z państwowych szkół położnych lub samorządowych szkół położnych, określonych w art. 6 ust. 2, względnie złożyły przepisany egzamin po ukończeniu jednej z prywatnych szkół położnych, wymienionych w tymże art. 6 ust. 2 niniejszego rozporządzenia.

Art. 2. Minister Spraw Wewnętrznych może przyznać prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej:

1) osobom, które ukończyły równorzędną szkołę położnych zagranicą i posiadają obywatelstwo polskie, oraz

2) osobom, które odpowiadają warunkom, wyszkolenia, określonym w art. 1 lub p. 1 niniejszego artykułu, — a nie posiadają obywatelstwa polskiego.

W wypadkach, przewidzianych w p. 2 niniejszego artykułu pozwolenia mogą być udzielane tylko na określony przeciąg czasu i z zastrzeżeniem prawa wzajemności.

Art. 3. Obowiązki i prawnienia położnych obejmują:

1) udzielanie wskazówek w zakresie higjeny i dietyki ciąży,

2) higjeniczną opiekę i pomoc przy porodzie prawidłowym,

3. higjeniczną opiekę w połogu,

4. pierwszą pomoc w nagłych przypadkach w ciąży, przy porodzie i w połogu — do czasu przybycia lekarza.

5. higjeniczną opiekę nad noworodkiem i poradę co do jego pielęgnowania i karmienia.

W wykonywaniu zawodu położne stosować się winny do przepisów instrukcji dla położnych, która zostanie ogłoszona w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Art. 4. Przed rozpoczęciem wykonywania zawodu położne obowiązane są zarejestrować się u powiatowei władzy administracji ogólnej, składając dowody posiadanych uprawnień zawodowych.

O miejscu zamieszkania, zmianie adresu względnie zaniechaniu wykonywania zawodu położne obowiązane są każdorazowo zawiadomić powiatową władzę administracji ogólnej.

Art. 5. Wojewódzka władza administracji ogólnej może pozbawić położne prawa wykonywania zawodu stale lub czasowo w tych przypadkach, kiedy zostanie stwierdzone, że położne dotknięte są niedołęstwem, chorobą lub nałogiem, wykluczającym możność ponoszenia odpowiedzialności za pracę zawodową lub zagrażającemi zdrowiu ludzkiemu.

Stwierdzenie istnienia takiego niedołęstwa choroby lub nałogu winno być dokonane w drodze badania przez urzędową komisję lekarską, której skład i postępowanie określi rozporządzenie wykonawcze.

II. Szkoły położnych.

Art. 6. Szkoły położnych, których ukończenie uprawnia do wykonywania zawodu i używania tytułu położnych są zakładane i prowadzone przez Państwo.

Na podstawie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych mogą być zakładane szkoły położnych również przez związki komunalne oraz przez inne osoby prawne i fizyczne. Absolwentki tych ostatnich szkół mogą uzyskać prawo wykonywania zawodu położnych po złożeniu egzaminu w jednej z państwo-

wych szkół położnych względnie przed specjalną komisją egzaminacyjną, której skład i czynności oznaczone będą w rozporządzeniu wykonawczem.

Zastrzeżenie to nie dotyczy szkół położnych, zakładanych przez związki komunalne, których ukończenie uprawnia do wykonywania zawodu i używania tytułu położnej, narówni z ukończeniem państwowej szkoły położnych.

Art. 7. Szkoły położnych mogą być zakładane jedynie przy szpitalach publicznych i zakładach położniczych, odpowiadających potrzebom nauczania i rozporządzających conajmniej liczbą 40 łóżek położniczych.

W razie gdyby szkoła położnych miała być założona przy szpitalu publicznym, bądź zakładzie, będących pod zwierzchnim nadzorem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wszelkie zarządzenia, dotyczące organizacji szkoły, wydawane będą w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 8. Warunki, którym winny odpowiadać kandydatki, wstępujące do szkół położnych, są następujące:

1. ukończenie przynajmniej szkoły powszechnej,
2. ukończony 18-ty oraz nieprzekroczony 35-ty rok życia;
3. uzdolnienie fizyczne i umysłowe,
4. nienaganne prowadzenie się.

Art. 9. Okres nauczania w szkołach położnych trwa dwa lata. Program nauczania, a jeżeli chodzi o szkoły państwowe i samorządowe — także statut i regulamin szkoły oraz instrukcje dla personelu szkoły zostaną wydane w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Ponadto w drodze rozporządzenia wykonawczego określone zostaną warunki prowadzenia prywatnych szkół położnych.

Minister Spraw Wewnętrznych może pozwolić na zmniejszenie okresu nauczania w szkołach położnych jednak nie więcej jak do 12 miesięcy.

Art. 10. Szkoły położnych obowiązane są do utrzymywania osobnych internatów dla swych uczennic. Zamieszkiwanie uczennic poza internatem jest wzbronione.

Postanowienia niniejszego artykułu obowiązywać będą od chwili wydania rozporządzenia Ministra Spr. Wewnętrznych, które określi szczegółowo przepisy co do prowadzenia i koniecznego zaopatrzenia internatów.

Art. 11. Istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia szkoły położnych, które nie odpowiadają warunkom, wyszczególnionym, w art. 7 ust. 1 niniejszego rozporządzenia, zostaną zamknięte po ukończeniu bieżącego roku szkolnego. Zamknięciu ulegną również te istniejące szkoły położnych, które w terminie 6-ciu miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia nie uzyskają wymaganego postanowieniami ust. 2 art. 6 zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych. 3

III. Przeszkalanie położnych.

Art. 12. Położne obowiązane są do odbywania perjodycznych uzupełniających kursów przeszkolenia.

Okresy odbywania kursów, program i czas trwania kursów określone zostaną w drodze rozporządzenia wykonawczego.

Art. 13. W wypadkach zaprzestania wykonywania zawodu dłużej, niż przez jeden rok oraz w wypadkach stwierdzenia niedostatecznej znajomości zawodu, powiatowa władza administracji ogólnej może zobowiazać położną do odbycia uzupełniającego kursu przeszkolenia poza terminem określonym w rozporządzeniu wykonawczem (art. 12 ust. 2) — pod rygorem wzbronienia wykonywania czynności położnych.

Art. 14. Wojewódzka władza administracji ogólnei może w wypadkach wyjątkowych zwolnić położną od odbycia uzupełniającego kursu przeszkolenia, przewidzianego art. 12 niniejszego rozporządzenia.

IV. Postanowienia ogólne.

Art. 15. Osobom, które zostały zarejestrowane przez władze administracji ogólnej przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia przysługuje prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej, a to na zasadzie i w granicach przepisów, obowiązujących do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 16. Nadzór i kontrola nad wykonywaniem czynności położnych i przeszkoleniem położnych należy, o ile rozporządzenie niniejsze inaczej nie stanowi, do powiatowych władz administracji ogólnej.

Art. 17. Naruszenie przepisów niniejszego rozporządzenia oraz rozporządzeń lub zarządzeń, wydanych na jego podstawie, o ile dany czyn nie ulega karze surowszej, będą karane aresztem do 6 tygodni i grzywną do 500 zł lub jedną z tych kar.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny władza orzekająca oznaczy w orzeczeniu karę zastępczego aresztu według swego uznania, jednak nie ponad 2 tygodnie.

Do orzekania karnego powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Skazany orzeczeniem powiatowej władzy administracji ogólnej może w ciągu siedmiu dni od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tej władzy żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi okręgowemu, który rozstrzyga prawomocnie przy odpowiedniem zastosowaniu przepisów postępowania obowiązujących go w pierwszej instancji. Na wniosek prokuratora będzie zarządzone postępowanie uproszczone; wyrok sędziego nie ulega zaskarżeniu.

W postępowaniu sądowem orzeczenie władzy administracyjnej zastępuje prawomocny akt oskarżenia (wniosek w postępowaniu uproszczonem). Przed wyznaczeniem rozprawy przewodniczący (sędzia) może zarządzić przesłuchanie przez właściwy sąd powiatowy (pokoju) oskarżonego, świadków i biegłych; świadków i biegłych można przesłuchać pod przysięgą. Sąd postanawia według swego uznania, których świadków i biegłych przesłucha na rozprawie pod przysięgą lub bez zaprzysiężenia, a których zeznania będą odczytane; wolno odczytywać zapiski dochodzenia i inne części akt administracyjnych.

Żądanie przekazania sprawy sądowi nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny.

Art. 18. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych, a w zakresie orzecznictwa karnego Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 19. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa Śląskiego. Na obszarze województwa Śląskiego rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po ogłoszeniu na nie zgody Sejmu Śląskiego.

Jednocześnie z wejściem w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe przepisy, normujące wykonywanie czynności i szkolenie położnych.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów i Minister Spr. Wojskowych: J. Piłsudski

Z Wojewódzkiej Kliniki dla Kobiet i Szkoły Położnych w Poznaniu. (Dyrektor: Prof. Dr. Kowalski).

Doc. Dr. Tadeusz Żuralski
prymarjusz kliniki.

O pozornej śmierci noworodka.

Płód otrzymuje potrzebny dla organizmu tlen z krwi matki, za pośrednictwem łożyska, poczem zwraca matce kwas węglany, jako ostateczny wytwór przemiany materji. Ta wymiana gazów krwi matki i dziecka jest procesem wewnętrznego oddychania płodu.

Z chwilą przerwania łożyskowego obiegu krwi a więc w prawidłowych warunkach po urodzeniu dziecka, we krwi dziecka następuje brak tlenu i przeładowanie kwasem węglanym.

Następnie krew dziecka, nabierając tym sposobem cech krwi żylnej, powoduje podrażnienie ośrodka oddechowego w rdzeniu przedłużonym, a podrażnienie to wywołuje oddech.

Po prawidłowym porodzie noworodek wydaje zazwyczaj natychmiast lub też w parę sekund później wyraźny i głośny krzyk. W ten sposób następuje w organizmie dziecka zasadniczy przewrót, płuca zaczynają bowiem swoją czynność oddechową.

Niekiedy jednak i po prawidłowym porodzie noworodek leży nieruchomo kilka minut między udami matki bez oddechu i bez krzyku. Wygląd takiego noworodka jest jednak zupełnie prawidłowy; nie grozi mu też żadne niebezpieczeństwo, a brak ruchów oddechowych polega wyłącznie na tem, że krew jego jest jeszcze dostatecznie nasycona tlenem z krwi matki, uzyskanym przez łożysko podczas porodu. Noworodek nie odczuwa więc potrzeby oddychania własnemi płucami. Zdarza się to przedewszystkiem w razie szybkiego wydobycia płodu z łona matki, a więc najczęściej po cięciu cesarskiem. Ten stan noworodka nie wymaga naturalnie żadnego leczenia, gdyż po dostatecznem nagromadzeniu kwasu węglanego w krwi i wywołanem przez to podrażnieniu ośrodka oddechowego, noworodek zaczyna wkrótce oddychać i krzyczeć. Rozpoznanie jest łatwe, jeżeli się uwzględni prawidłowy wygląd noworodka.

Istnieje jeszcze drugi rodzaj stanu bezoddechowego noworodka, w którym również niema żadnych objawów patologicznych. Zdarza się to przedewszystkiem po porodach, ukończonych w uśpieniu ogólnem, jak również czasem przy zastósowaniu nowoczesnych metod bezbolesnego porodu w odurzeniu. Brak natychmiastowych ruchów oddechowych polega wówczas na obniżeniu pobudliwości ośrodka oddechowego skutkiem działania narkotyków. Stan taki również wkrótce ustępuje i noworodek zaczyna po upływie kilku minut oddychać i krzyczeć, o ile naturalne działanie narkotyków nie było zbyt silne.

Te dwa rodzaje stanu bezoddechowego nie mają nic wspólnego z pozorną śmiercią noworodka, spowodowaną zawsze brakiem tlenu, jakoteż nagromadzeniem z różnych przyczyn kwasu węglanego. Pojęcie pozornej śmierci noworodka odnosi się więc tylko do tych przypadków, w których z przyczyn działających jeszcze podczas porodu zmniejszyła się pobudliwość ośrodka oddechowego.

Oddawna przywykliśmy rozróżniać dwa stopnie pozornej śmierci noworodka, a mianowicie t. zw. **zamartwicę siną** (I. stopień) i **zamartwicę białą** (II stopień). Chociaż pod względem fizjologicznym granica tych dwóch stanów nie jest bynajmniej zawsze wyraźna, to jednak pod względem klinicznym, a zwłaszcza co do rokowania podział na dwa stopnie jest ważny, ponieważ sposoby ratowania dziecka od pozornej śmierci zależne są zupełnie od stopnia omdlenia płodu.

Nie będę się szeroko rozwodził nad istotą tych dwóch stopni, ponieważ są to rzeczy znane i przypomnę tylko krótko **oznaki pozornej śmierci.**

Pierwszy stopień objawia się:

1) ciemnosinem zabarwieniem powłok skórnych i błon śluzowych.

2) nieruchomością kończyn, które jednak zachowują pewną jędrność i przy podrażnieniu podlegają odruchom.

3) zachowaniem odruchów kolanowych, także odruchów gardzieli, powiek, źrenic i innych.

4) zwolnieniem uderzeń bicia serca.

5) przyspieszeniem uderzeń serca przy podrażnieniach zewnętrznych i po dokonaniu każdego pojedyńczego oddechu.

6) stopniowem, zjawianiem się ruchów oddechowych.

7) wyraźnem tętnieniem naczyń pępowinowych.

Oznaki 2-go stopnia pozornej śmierci są następujące:

1) powłoki skórne są blade i wiotkie, wargi białe, również błony śluzowe ust i oczu.

2) kończyny są obwisłe, wiotkie i przy podrażnieniu nie podlegają odruchom,

3) odruchów kolanowych i t. p. niema lub są bardzo nieznaczne,

4) bicie serca jest bardzo wolne i ledwie dostrzegalne.

Zanim, przejdę do omawiania sposobów ratowania dziecka od pozornej śmierci, wspomnę choć w kilku słowach o **przyczynach omdlenia płodu** podczas porodu.

Dopóki płód znajduje się w łonie matki, życie jego zależne jest przedewszystkiem od prawidłowej przemiany materji w łożysku. Upośledzenie prawidłowego przypływu tlenu do płodu w czasie ciąży następuje tylko w przypadkach wyjątkowych, dość wspomnieć o okręceniu pępowiny około płodu, o węzłach prawdziwych pępowiny, o przedwczesnem odklejeniu łożyska, w nieprawidłowym obiegu krwi lub procesie oddechowym ciężarnej (choroby serca, płuc, nerek, kiła, ostre choroby zakaźne, anemja itd.). Podczas porodu, a przedewszystkiem po odpłynięciu wód płodowych przeszkody w krążeniu łożyskowem zdarzają się częściej, a to dlatego, że podczas każdego bólu miejsce łożyskowe w macicy zmniejsza się pod wpływem skurczu, chociaż nie w tym samym stopniu jak reszta macicy. W każdym razie następuje podczas każdego bólu skutkiem zwężenia naczyń macicznych pewne upośledzenie krążenia łożyskowego, które uwydatnia się obniżeniem liczby uderzeń serca płodu. W prawidłowym przebiegu po-

rodu, t. zn. przy prawidłowem nasileniu bólów i prawidłowej przerwie między bólami (mniejwięcej 3—5 minut) płód po każdym bólu wyrównuje jednak szybko ten chwilowy brak tlenu i serce płodu wraca do prawidłowej liczby uderzeń. Gdy jednak bóle stają się gwałtowne, a przerwy między bólami coraz krótsze, jak się to dzieje naprzykład w razie niestosunku porodowego, to płód nie będzie już w stanie wyrównać dostatecznie chwilowego braku tlenu podczas bólu i organizm jego coraz mniej będzie zawierał tlenu, a coraz więcej kwasu węglanego, aż wreszcie, w razie nieukończenia porodu następuje śmierć płodu z powodu braku tlenu i przedwczesnych ruchów oddechowych jeszcze w łonie matki, które nie dostarczają tlenu, lecz zatykają drogi oddechowe wodą płodową, smółką, wydzielinami szyjki i pochwy itp.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zagadnienia zawodowe położnych

Udział członkiń w pracy organizacyjnej.

Wywodom moim chciałabym dać jako zasadę znane nasze przysłowie: „ziarnko do ziarnka, a będzie miarka“, bo z przekonania, że wszystkie razem potrzebujemy jedna drugą do osiągnięcia naszych celów, powstał nasz Związek Zawodowy Położnych.

Organizacja! Co to znaczy? Znaczy to ścisłe złączenie punktu widzenia na stosunek pojedyńczych części do siebie i do całości. Tem zdaniem są określone zadania członkiń, i nie potrzebaby żadnych dalszych słów, szczególnie gdyby się członkinie karnie zastósować chciały do statutu naszej organizacji. Jednak doświadczenia długotrwałej pracy zawodowej i stanowej nauczyły nas, że większa część członkiń nie pojmuje sensu słów tych tak, żeby wszystkie swe siły i zdolności poświęcały, aby służyć wspólnej sprawie. Te koleżanki są przeciwnie przekonane, że we wszystkich wypadkach, w których one w jakikolwiek sposób czują się ukrzywdzone, z powodu, że uważają jakąkolwiek zmianę w obwodzie za pożądaną, albo że powstaje dla nich, z powodu jakiegoś zarządzenia, które jest korzystnem dla ogółu, mała niekorzyść, jednem słowem, we wszystkich osobistych i miejscowych sprawach powinien list do „Związku“ starczyć, aby spowodować tegoż wkroczenie.

Jest to krótkowzroczność, ponieważ przez nawał pracy małostkowej odchylają one Zarząd od jego wielkiego celu, od prac, które tyczą ogółu, ale, co gorsza — proszę mi wybaczyć twarde słowo — jest to brak dyscypliny organizacyjnej.

Członkinie winne przedewszystkiem pamiętać o tem, że są przedewszystkiem **członkami Koła Położnych,** i że przewodnicząca tegoż jest zobowiązaną do załatwiania życzeń i żądań jego członków, jako też miejscowych stosunków. Tworzy się temsamem jaźń pojedyńczych części Związku pomiędzy sobą. Członkinie Koła okazały wyborem swej przewodniczącej, że posiadają do niej zaufanie, które zasadza się na tem, aby pierwszą zaznajamiać z wszystkiemi sprawami w granicach Koła. **Zarząd Związku można dopiero uważać jako instancję następną. Przewodniczące Kół** mają naturalnie prawo każdej chwili żądać od Związku informacyj i wskazówek. Więcej ożywiona wymiana zdań przewodniczących o pracach i sukcesach poszczególnych Kół będzie zawsze zbawienną dla całości i wychowuje je do samodzielnej pracy. Posiedzenia Kół dążą do tego samego celu: mają one stosunki osobiste zachować jaknajwięcej ożywionemi.

Obowiązkiem każdej koleżanki jest postawić sobie za kwestję honoru, być obecną na **każdem posiedzeniu Koła,** i — o ile to możliwem — także na **zjeździe Związku.** Tylko praca zawodowa może je od wypełnienia tego obowiązku wstrzymać.

Podporządkowanie się całości jest bezwzględnym obowiązkiem każdej koleżanki. Każdej z osobna chciałabym powiedzieć: „Pracuj tak z sobą, abyś innym mogła być przykładem!“ To zdanie powinno regulować stosunek nasz między sobą; skutek jego jest ten, że koleżanki będą się wzajemnie szanowały i że będą sobie wzajemnie wspomagać radą i czynem.

Nigdy nie powinno się zdarzać, aby koleżanka słuchała **obmawiań innych** i, nie przekonawszy się uprzednio o prawdziwości obmowy, robiła z tego użytek. Wszystkie wiemy z własnego doświadczenia, że nie można wierzyć wszystkiemu, co się mówi i opowiada. Jeżeli zaś tyczy się to koleżanki, to winniśmy mieć o niej tyle dobrego mniemania, aby okoliczności zbadać sposobem godziwym, zawsze pamiętając o tem, że nie tyczy to tylko jednej osoby, lecz że poważanie całego zawodu naszego na tem ucierpieć może. Każda z koleżanek winna pamiętać o tem, że każda jest wspólnie odpowiedzialną za rozkwit naszego Związku.

W wielkim zakresie obowiązków położnej jest cnotą najwyższą i najkonieczniejszą **poczucie stanu i odpowiedzialności.** Powierzonem naszej pieczy matkom i dzieciom, winniśmy zawsze pokazać, że w służbie obowiązku ludzkości zawsze się staramy zachować ich przed szkodami i chorobami zakaźnemi. Chcemy i musimy niejednej młodej matce być wychowawczynią i doradczynią: aby to spełnić, musimy same być przedewszystkiem wychowane oraz starać się, braki naszego wychowania uzupełniać i wychowanie nasze doskonalić.

Wszystkie te zadania trudne i mozolne, lecz cel warty jest mozołu. Wiele kropel tworzy morze. Tak i tu: cel można osiągnąć, jeżeli wszystkie członkinie w wewnętrznem złączeniu i równem ustawieniu do ich obowiązków zawodowych poświęcą się współpracy ofiarnej, całą swą istotę oddadzą służbie ogółu. Tylko wtenczas może Związek nasz stać się źródłem siły dla każdej poszczególnej koleżanki.

Organizacja nasza nie jest jeszcze dostatecznie silną, aby mogła wszelkie postulaty, jakieby chciała, przeprowadzić. Obowiązkiem każdej koleżanki jest jednak, aby dopomogła nam ten wspólny cel osiągnąć. Na każdem zebraniu powinien być na porządku dziennym wstawiony punkt obrad, który koleżanki objaśnia o ich pretensjach prawnych do gmin i kas chorych, oświetlając zawiłe kwestje prawne. Poważanie naszego stanu oraz szacunek przed każdą koleżanką z osobna podniesie się wtenczas znacznie, kiedy każda będzie mogła bronić swych praw tak, jak swe obowiązki spełniać musi.

Krótkowzrocznem, ba, nielogicznem chciałabym nazwać, kiedy członkinie, albo Koło, z obawy, aby się nie „narażać“, nie mają odwagi, własne, często bardzo uprawnione żądania i życzenia w miejscowych kwestjach same załatwić, ale zwracają się do Związku, aby ostatni żądania ich we właściwem miejscu zastępował i je wywalczył. Cóż jest właściwie Związek? Jest to przecież ogół stanu położnych, czyli połą-

czenie poszczególnych członkiń. A Zarząd Związku jest jedynie organem wykonawczym tego połączenia.

Jeżeli członkinie są mniemania, że swą bezradnością wyrobią sobie lepsze względy, to chciałabym twierdzić, że jest właśnie przeciwnie. Chociaż nie twierdzę, że nie chcą one wzbudzić temsamem mniemania, że życzenia nie są ich własne, tylko że Związek im takowe dyktuje, to dla odnośnej władzy przypuszczenie takie jest bardzo bliskiem. Ztąd pada często na Zarząd Związku podejrzenie, że przekracza on granice uprawnionych żądań, lub, że członkowie jego są niewiarogodni.

Wszystkie nasze żądania, choćby tylko natury ekonomicznej wypływają z troski o to, abyśmy były zawsze w stanie wypełniać nasze odpowiedzialne przepisy i obowiązki. To wysokie poczucie powinno każdej z nas dodać odwagi, wstawienia się całą duszą i pełnią sił za wszystkie nasze żądania, ponieważ za każdą z osobna stoi w ścisłej jaźni cały ogół. Dobre słowo znalazło zawsze dobry oddźwięk: często mniej na tem zależy, co się żąda, aniżeli jak się żądanie swe przedstawia i tak przekonywująco jak tylko możliwem, uzasadnia.

Że **prawdomowność i tajemnica zawodowa** należą do samo przez się zrozumiałych właściwości położnej, nie chcę pominąć.

Udział członkiń w pracach organizacyjnych streszczam w następujących 6-ciu punktach:

1) Każda koleżanka powinna posiadać zestawienie rozporządzeń dla położnych.

2) Wszelkie rozporządzenia i komunikaty Zarządu Związku winna przewodnicząca Koła natychmiast zakomunikować członkiniom.

3) Wypełnienie kwestjonarjuszy i podobnych pism winny członkinie uskutecznić rzetelnie i w czasie oznaczonym.

4) Żadna z członkiń nie powinna przeciwdziałać poczuciu godności stanu przez nieposzanowanie uchwał organizacji, ani wchodzić z jakiegokolwiek powodu w umowy i kompromisy, które mogą szkodzić organizacji, a nawet całą pracę organizacyjną hamować.

5) Wzajemne poparcie radą i czynem jest obowiązkiem każdej z osobna.

6) Żadna okoliczność nie powinnaby pozostać niewykorzystaną, któraby mogła służyć do dalszego doskonalenia się w kwestjach dotyczących obowiązków w naszym zawodzie.

„Człowiek może sam sobie nieskończenie wiele zrobić, a czem więcej on sam sobie wystarcza, tem więcej jest on dla innych!" Gdyby mi się udało, znaleźć dla mych wywodów pełne zrozumienie rzeczy u wszystkich koleżanek, to jestem pewną, że osiągniemy nasz najwyższy cel działania „w służbie dla przyszłości narodu, z błogosławieństwem dla matki i dziecka." St. Klugowa.

Poświadczenia przy zgłaszaniu porodów.

W kwestji tej tak palącej odebraliśmy od Województwa Poznańskiego następujący komunikat, który podajemy w całej rozciągłości:

„Urząd Wojewódzki zawiadamia w odpowiedzi na pismo z dnia 25. 8. r. ub., że niema podstawy prawnej do wydania zarządzenia, by Urzędy Stanu Cywilnego żądały poświadczeń podpisanych przez położne o udzielonej pomocy przy porodzie, od zgłaszających narodziny dziecka. Wyszukiwanie i tępienie partactwa nastąpi w sposób inny, a mianowicie: urzędnicy stanu cywilnego otrzymają w powiatach, co do których doszła wiadomość, że szerzy się partactwo, polecenie, by przy przyjęciu zgłoszeń o narodzinach stwierdzali dokładnie, kto rodzącej udzielił pomocy. Uzyskane dane prześlą odnośnym urzędom policyjnym do dalszego urzędowania, a udzielających bezprawnie pomocy pociągnie się do odpowiedzialności na podstawie §§ 12 i 13 rozp. policyjnego z dnia 28. 2. 1914.

Wskazanem by było, by ze swej strony członkinie Związku donosiły władzy policyjnej o każdym przypadku partactwa położniczego. Związek zaś ze swej winien postarać ię o to, by każda położna bez wezwania wręczyła po ukończonym porodzie rodzinie położnicy bezpłatne zaświadczenie o pomocy udzielonej dla wręczenia go urzędnikowi stanu cywilnego. Poprze to w sposób wybitny akcję władz, mającą na celu tępienie partactwa położniczego.

Za Wojewodę:
(podp.) Dr. Żmigród
w z. Naczeln. Wydz. Zdr. Publ.

Protest przeciwko napływowi nieaprobowanych położnych.

Związek Położnych Województwa Śląskiego wystosował do Sejmu Śląskiego podanie, protestujące przeciwko napływowi położnych, które odbyły kurs prywatny w Sosnowcu, niezłożyły egzaminów przepisanych ustawą a bez wiedzy i aprobaty powołanych władz osiedlają się na terenie Województwa Śląskiego i wykonują tu czynności położnych.

Na pierwszym Zjeździe Położnych Wojew. Śląskiego uchwalono, aby położne kształciły się tylko w szkołach państwowych, w których czasokres kształcenia się trwać powinien przynajmniej dwa lata i aby przez pięć lat nie przyjmowano żadnych kandydatek, by w ten sposób zapobiec nadprodukcji położnych.

Województwo Śląskie ma obecnie 540 położnych, która to liczba nawet zanadto odpowiada potrzebom nietylko chwili obecnej, ale nawet z górą na 5 lat. Dalsze produkowanie akuszerek ogranicza nietylko stale czynności od dawna osiadłych i zasłużonych akuszerek, lecz zagraża w znacznej mierze ich bytowaniu.

Sejm Śląski powinien w każdym razie wkroczyć i ukrócić samowolę, nie pozwalając na osiedlenie się paniom z prywatnej szkoły, które nie złożyły przepisanych egzaminów i temsamem nie uzyskały aprobaty do wykonywania zawodu. Spodziewamy się, że zażalenie nie przebrzmi bez echa, lecz, że władze kompetentne zaprowadzą porządek taki, jaki w państwie praworządnem być powinien.

Komunikaty Zarządu Głównego

Wybór nowej Prezesowej i Redaktorki.

W uzupełnieniu wybrano do Zarządu Zawodowego Związku Położnych w Poznaniu na miejsce ustępującej prezesowej kol. J. Grześkowiakowej kol. W. Reszelewską, w Poznaniu ul. Wysoka 12., zaś na redaktorkę czasopisma naszego, „Nowiny Akuszeryjne" kol. St. Klugową z Poznania Górna Wilda 94.

Wszelkie sprawy Związkowe prosimy odtąd kierować pod adresem nowej kol. Prezesowej, zaś spra-

wy dotyczące redakcji czasopisma do kol. St. Klugowej, na powyżej podane adresy.

W. Reszelewska **Z. Sarnowa**
prezesowa **sekretarka**

Podziękowanie.

Z powodów niezależnych od Zarządu Związku Zaw. Pol. złożyła swoje urzędy dotychczasowa Prezesowa Związku i Redaktorka „Nowin Akuszeryjnych“ koleż. J. Grześkowiakowa z Krzesin. Koleżanka J. Grześkowiakowa stała na czele Związku jako prezesowa przez przeciąg 4-ech lat i niemało się przyczyniła do rozwoju tegoż, zaś jako redaktorka pisma naszego pełniła swe obowiązki od roku 1927, przyczyniając się również do rozkwitu tegoż.

Ustępującej koleżance składamy w imieniu całego Związku za Jej starania nad dobrem tegoż, za Jej pracę gorliwą, za Jej poświęcenie i trudy poniesione serdeczne podziękowanie.

Zarząd Związku Zaw. Położnych
Z. Sarnowa W. Reszelewska
sekretarka prezesowa

Przypomnienie.

Wszystkie zalegające ze składkami członkowskiemi koleżanki prosimy o spieszne uregulowanie tychże, jakoteż o uiszczenie zaległej prenumeraty za „Nowiny Akuszeryjne“.

Zarząd Związku Zawod. Położnych
St. Klugowa
skarbniczka.

Z pracy zawodowej

Poprzeczne położenie z wypadniętą rączką i pępowiną.

Dnia 20. listopada 1927 zawezwano mnie do porodu o godzinie 6-tej rano.

Po dezynfekcji rąk i pacjentki badam zewnętrznie. Położenie czaszkowe, postawa I. główka balotuje nad miednicą, pępowina wypadnięta.

Po powtórnej dezynfekcji badam wewnętrznie i stwierdzam: główka balotuje nad miednicą, rączka i pępowina wypadła, pępowina tętni. Posyłam po lekarza, który już o godzinie 7 rano był na miejscu, pomimo 8 kilometrów drogi. Lekarz wykonuje po dezynfekcji rąk i rodzącej obrót na nóżki i wydobywa płód żywy!

Matka i dziecko pozostały żywe i zdrowe.

Szanowna Redakcjo! Opisuję ten wypadek, choć nie tak nadzwyczajny, który się jednak dość często zdarza. Czynię to dlatego, że w tym wypadku całą noc siedziały partaczki i twierdziły, że wszystko w najlepszym porządku i że się zaraz dziecko urodzi.

Co by się stało, gdyby jeszcze dłużej otoczenie czekało z przywołaniem położnej?

Ale jaką karę dostaje taka partaczka? Tak minimalną, że ją to nie odstrasza od dalszego uprawiania partactwa, a nas położne woła się albo zapóźno, albo po urodzeniu dziecka, celem zmniejszenia naszej opłaty.

My tu w Krakowskiem nie mamy ani Związku, ani Towarzystwa położnych dla wspólnej porady, proszę przeto o jaką radę.

(Dopisek redakcji: Położna powinna była podać nazwiska partaczek swej władzy przełożonej, celem dalszego dochodzenia. Co do sprawy Związku Położnych odpowiemy listownie).

Kocot Julja A. E. poł.
w Ciężkowicach, woj. Krak.

Korespondencja Redakcji

Zastąpienie starych położnych młodemi. Zastąpienie leciwych położnych młodemi, tak w interesie ich samych, jak w interesie poruczonych ich staniom kobiet i dzieci żąda pewna położna wiejska, która liczy już 76 lat. Pisze ona m. i.: „My stare, liczące 65 do 80 i więcej lat należymy na emeryturę. Myśmy wysłużyły! Urzędnik, liczący 65 lat, otrzymuje emeryturę automatycznie. Uważa się go jako nie pełnowartościowego, ale Rząd się o niego stara. A my? Rzeczą zrozumiałą przez siebie jest, że położna winna być sumienną, lecz sumiennej pracy nie możemy my stare położne już wykonać. Słuch, wzrok i całe ciało jest już nie w porządku; reumatyzm i gościec panują w nas niepodzielnie. Jak łatwo może w wypadkach skomplikowanych taka, wiekiem sterana położna niedopisać, szczególnie na wsi, gdzie lekarza nie ma pod ręką. Przedsięwzięcie i dzielność zawodowa kuleją, a tylko z biedy zmuszone jesteśmy zawód nasz, pomimo naszych wysłużonych członków, tak sumiennie wykonywać, jak możemy. Należy do tego silna wola, która przezwycięża znużenie ciała. Przedstawmy sobie starą położną na wsi na rowerze, która walczyć musi z przeciwnym wiatrem! Dlaczego nie odmładza się naszego zawodu i nie daje nam starem zasłużonym odpoczynku? Czyżby nasze starania o życia ludzkie nie były tyle warte, co praca zwyczajnego urzędnika, którego Państwo po 65 latach życia utrzymuje? Wszystkie koleżanki winny współpracować nad zastąpieniem sił starszych młodemi i starać się, aby Państwo dało wysłużonym emeryturę.

(Na ten temat pisaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma i wzywamy wszystkie koleżanki, aby solidarnie z nami zajęły stanowisko nasze wobec kwestyj poruszonych. Red.).

25-cio letni obchód rocznicy ślubu obchodziła dnia 22. czerwca br. koleżanka Obronczkowa z Krasowych. Życzymy naszej drogiej koleżance oraz Jej małżonkowi dożycia godów złotych, żelaznych i brylantowych.

Kol. Nowakowej z Leszna dziękujemy za pamięć. Do kwestji poruszonej powrócimy z powodu braku miejsca w następnym numerze naszego pisma.

Małe notatki

Bezdzietna umowa najmu. Pewnemu młodemu małżeństwu udało się po wielu trudach nareszcie uzyskać mieszkanie. Siedziało ono naprzeciw gospodarza, który był zajęty zformułowaniem umowy.

„Hm“, odzywa się ostatni nagle, „ale dzieci nie powinniście państwo dostać.“ I nie odczekując odpowiedzi młodego małżonka, zapisał odnośną adnotację do umowy. Małżonek wahał się chwilę, czy podpisać umowę z takiem brzemiennem w następstwa zastrzeżeniem, ale w końcu zdecydowany położył pod nią swoje nazwisko.

Spodziewamy się, że złamie on **kontrakt w odpowiednim** czasie, a na orzeczenie sądu, do którego się bezwątpienia energiczny gospodarz powołą, jesteśmy bardzo ciekawe.

Zasłużona kara. Niedawno toczyła się przed Izbą Karną w Inowrocławiu rozprawa przeciwko niejakiej Popławskiej z Inowrocławia, o spędzenie płodu i towarzyszom, oskarżonym o uczestnictwo w tym akcie. Sąd, po przesłuchaniu około 10-ciu świadków i po zamknięciu postępowania dowodowego, wydał wyrok, mocą którego Popławska skazana została na 8 miesięcy więzienia z zaliczniem aresztu prewencyjnego Reszta oskarżonych uwolniona została od winy i kary. Rozprawie przewodniczył sędzia Aleksiewicz; oskarżał prokurator Janicki z Bydgoszczy. Broniło oskarżonych czterch adwokatów m. in. mec. Mielcarek i mec. Michnik, junjor.

Wiadomości z zebrań

Poznań. Dnia 2. lipca 1928 odbyło się zebranie Położnych w Klinice dla kobiet. Zebranie zagaiła kol. Reszelewska o godz. 5 po poł.. Z powodu ustąpienia kol. p. Grześkowiakowej z prezesury i redaktorstwa wybrano kol. p. Reszelewską jako prezesową aż do walnego zebrania, a kol. p. Klugową jako redaktorkę. O godz. 5,30 przybył p. Prymarjusz i prosił położne, aby jaknajwięcej rozpowszechniały dane o szczepionce Calmette (przeciw gruźlicy). Kol. p. Pawlakowa wygłosiła referat, przebieg 3 porodów z zciśniętą miednicą, 1. wysokie kleszcze, 2. cięcie cesarskie, 3. samorodne, na co p. Dr. Stökel w bardzo pouczających słowach wytłomaczył cały przebieg owych porodów. Jubilatki z Grudziądza składają serdeczne podziękowanie za nadesłane dyplomy.

Zebranie zakończono o godz. 7 wiecz.

B r o n i k o w s k a,. zast. sekretarki.

Jubileusze

Jubileusz w Pszczynie.

W maju b. r. obchodziła w Pszczynie jubileusz 40-letniej pracy zawodowej koleżanka Figurowa z Orzesza, oraz 25-cio letni koleżanki Kierminowa Aloizja z Imielna, Piechowa Jadwiga z Piotrowa, Czempielowa Katarzyna z Warszowic.

Uroczystość ta wypadła bardzo świetnie, a zaszczycili ją swą obecnością lekarz pow. p. Dr. Rogaliński z małżonką, w zastępstwie p. Starosty p. Dr. Żmij, naczelnik gminy Warszawic i wielu gości.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu jubilatek i gości odśpiewano wspólnie pieśń: „Przyjaźń, o siostry niech wiąże nas...“ poczem przemówił p. Dr. Rogaliński w ciepłych i serdecznych słowach do Jubilatek, składając życzenia i dodając otuchy do dalszej owocnej pracy dla dobra ogółu. Następnie wręczył koleżance Figurowej złotą broszkę, a każdej z koleżanek, obchodzących 25-cio lecie pracy zawodowej srebrną broszkę z napisem: „Na pamiątkę 40-to (wzgl. 25-cio) letniego Jubileuszu, Związek Położnych Powiatu Pszczyńskiego.“ Panna Obrączkówna, córka prezesowej odśpiewała potem pieśni okolicznościowe, a kol. prezesowa sama odczytała telegramy i życzenia, nadesłane z Centrali Poznańskiej. Wkońcu odegrano ładną sztukę amatorską, p. t. „Młoda położna, jej zgłoszenie się u lekarza powiatowego i jej pierwszy poród“, poczem przemówił p. Dr. Żmij z Wydziału Powiatowego, obiecując Swą pomoc i życząc jubilatkom dobrego powodzenia.

Na cześć Centrali Poznańskiej i jej prezesowej oraz redaktorki „Nowin Akuszeryjnych“ wykrzyknięto „Niech żyją!“

Uroczystość tak rzadka a miła skończyła się w miłem nastroju przy kawie i kołaczu.

———

Związek Położnych Powiatu Pszczyńskiego składa na tej drodze wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości serdeczne „Bóg zapłać“, jako też Centrali Poznańskiej podziękowanie za datek i dyplomy. O b r o n c z k o w a, prezesowa.

Hołd dla Jubilatek Pszczyńskich.

Zacne koleżanki w dzień waszego czczenia,
I my niesiemy serdeczne życzenia,
Szczere i wdzięczne jako jubilatkom,
A naszem miłem dwudziestopięcio latkom!
Żyjcie nam długo tutaj między nami,
W zdrowiu i szczęściu z swemi koleżankami,
Dwadzieściapięć lat na Imielińskiej niwie,
Działa pani Kierminowa szczęśliwie!

Nie dajem darów, bo nam z woli Boga,
Biedna i twarda przeznaczona droga,
Lecz wdzięczność naszą i miłość gorącą,
Najwyższem ogniem do Was pałającą,
Żyjcie nam długo, druchny ukochane,
Od wszystkich czczone i umiłowane,
Dwadzieściapięć lat na Piotrowskiej niwie,
Pracuje pani Piechowa szczęśliwie!

Żyjcie Jubilatki, Bóg niechaj to sprawi,
Byście zawsze działały, a niech błogosławi,
Wam wszystkiem w Swej szczodrobliwości
Po śmierci z nami wraz w niebie ugości,
Dwadzieściapięć lat na Warszowickiej niwie,
Pracuje pani Czempielowa szczęśliwie,
Żyjcie nam długo, nasze drogie Jubilatki,
Niechaj nam żyją dwudziestopięciolatki!

Doniesienia o zebraniach

Poznań. Zebranie sierpniowe o powodu wakacji się **nie odbędzie.** Następne plenarne zebranie położnych odbędzie się dnia 3-go września br. w Wojewódzkiej Klinice dla Kobiet, w Poznaniu, ul. Polna 3.

Drukiem: Drukarni L. Kapeli w Poznaniu. — Wydawca: Zawodowy Związek Położnych W. Reszelewska i St. Klugowa, Poznań.